

Nad jeziorkiem

1. Nad jeziorkiem w ciemną no księżycy blask
Rozjaśnia twarz pięknej harcerki
Już masz w uszko szepnąć jej harcerko ma
Dla ciebie ja zwiąłem z terenowej gierki
Za plecami słyszysz szmer myślisz to wiatr
Lecz mylisz się to dowódca warty

D A
G D
D A
G D
D A
G D

I nagle słyszysz: „Hej szaraku melduj się!”
I myślisz o ewakuacji
I nastrój rozwiął wiatr i prysnął cały czarnych
Karna służba, jutro do kolacji

D h
G D
D h
G D

2. O piątej rano czujesz dłoń na plecach swych,
Osiągasz szczyt adrenaliny
Serduszko bije bluesa rytm jak dobrze jest
Wstać rano gdy czujesz dłoń dziewczyny
Na jej ramieniu wsparty wyprężasz się
Wytrzeszczasz wzrok, to dowódca warty

I zamiast w pryczy gnić, ty musisz gary myć
Potem jeszcze wszystkie latryny
Dwoisz i troisz się, marnujesz cały dzień
A wszystko to przez te dziewczyny

3. Znów nastał wieczór i kładziesz się spać
Zmęczony tak, jesteś znów mara
Lecz kogo z sennej jawy nie wygoni głos
Oboźnego co krzyczy: „ALARM!”

I krzyczysz: „nie, nie, nie, nie zniosę tego nie
Mamusi ma, szybko tu przyjedź
Oboźny bije mnie, wszyscy znęcają się
Od kilku dni, ledwo już żyję”